

Witam ciepłutko!

Rozpoczynamy kolejny tydzień zdalnego nauczania 😊

Mam nadzieję, że miło spędziliście weekend.

W tym tygodniu porozmawiamy sobie o emocjach i uczuciach.

Przygotowałam dla Was zabawy i zadania do wykonania w domu.

Trzymajcie się ciepłutko #dbajcie o siebie



- **„Wesołe i smutne chwile”** – rozwijanie umiejętności rozumienia własnych uczuć.

Rodzice rozmawiają z dziećmi o sytuacjach, które wzbudzają skrajnie różne emocje: radość i smutek. Rodzic podaje piłkę dziecku mówiąc: Jestem wesoły, gdy.... (dziecko kończy zdanie); Jestem smutny, gdy...

Dajemy dziecku kartkę i prosimy, aby złożyło kartkę na połowę wzdłuż krótkich krawędzi. Pomagamy dziecku i wspólnie sklejamy kartkę tak, aby dziecko mogło wsunąć ręce do środka. Dzieci kolorują wesołymi barwami jedną stronę kartki, a smutnymi drugą. Pomagamy dziecku podczas kolorowania, zachęcamy do rysowania kresek, esy-floresy, zygzaki. Na stronę wesołą naklejamy wesołą buźkę, a na smutną- smutną buźkę. Kartki rękawiczki będą służyły do zabaw.

- **„Co się wydarzyło w Pluszatkowie”** – doskonalenie umiejętności słuchania i rozumienia tekstu opowiadania. Rodzic opowiada dziecku historyjkę na podstawie tekstu M. Rosińskiej.

W Pluszatkowie różnie bywa. Raz jest smutno, a raz wesoło. Czasem panuje zgoda, a czasem wybuchają kłótnie. Pewnego razu przeżyły pluszotka bardzo dziwny dzień. Miały już wtedy pobudowane swoje domki i właśnie się w nich urządzały. Tylko Mucha, która nie mogła się jakoś zdecydować, gdzie sobie postawić domek, fruwała niespokojnie nad Pluszatkowem, napełniając całą osadę dokuczliwym bzykaniem. Wyszła przed domek Myszka. A Mucha, która w tej chwili przelatowała nad jej domkiem, sfrunęła błyskawicznie w dół i ugryzła Myszkę w nosek. – Ojej! – pisnęła Myszka i umilkła, bo właśnie stanął przed nią Kot. – Zabrakło mi kretoniku na firaneczki do kuchni, a ty masz tyle różnokolorowych szmatek. Czy mogłabyś dać mi którąś? – zapytał. – Nie mam żadnych szmatek! – rozłościła się Myszka. A rozłościła się dlatego, że ją Mucha ugryzła w nosek. Wraca Kot do domu, a tu już przed progiem czeka Pies. – Przybijałem właśnie półkę – mówi – i zabrakło mi gwoździ. Zdaje się, że ty masz ich jeszcze sporo. Czy mógłbyś mi dać chociaż dwa? – Nie mam już gwoździ – burknął Kot i wszedł do domku. A burknął, bo był zły, że mu Myszka nie dała kretoniku. Wraca Pies do domu, a tu już przed domem czeka Prosiaczek. – Piec w mojej kuchni dymi – pokwikuje płaczliwie – gdybyś mi dał trochę gliny, może bym sobie jakoś poradził. – Nie mam gliny – warknął pies. A warknął tak, bo był zły, że mu Kot nie dał gwoździ. Wraca Prosiaczek do siebie, a tu przed progiem czeka Miś. – Zabrakło mi siana do wypchania poduszki – mówi. – Czy nie została ci przypadkiem zbyteczna garstka? – Ani żdźbło nie zostało! – fuknął prosiaczek. A fuknął tak, bo

był zły, że mu Pies nie dał gliny. Wrócił Miś do siebie, usiadł z ponurą miną na progu. A księżyc, wycięty ze srebrnego pluszu i zawieszony nad Pluszątkowem na błękitnej nitce, odwrócił się teraz bokiem i wyglądał jak bardzo cienki rogalik. Minęło pół godziny, a potem godzina i Myszka przestał boleć nosek. I zaraz sobie zaśpiewała piosenkę: – Tralala-tralala- tralala! Była to bardzo ładna piosenka i jak się ją śpiewało, nie można było się już złościć. Spojrzała Myszka na stół. A tam leżały kolorowe kretoniki. „O! Ten zielony w białe groszki będzie w sam raz dla Kotka – pomyślała – zaraz mu go zaniosę. Na pewno się ucieszy.” – Patrz, co znalazłam jeszcze wśród swoich szmatek – uśmiechnęła się. – Ten wzór nadaje się do okien w twojej kuchence. Chcesz, to zaraz spróbujemy, jak to będzie wyglądało? – i raz dwa zrobiła Kotkowi firaneczki. Myszka poszła do domu. Siedzi Kot w kuchni, patrzy na okno, na firanki. A właśnie obok okna wisiła półteczka. „Ach, prawda – przypomniał sobie – przecież Pies nie może przybić półki, bo nie ma gwoździ. Dlaczego mu ich nie dałem? Mnie już są niepotrzebne”. I prędko zaniósł Psu całą paczkę gwoździ. – Przynoszę wszystkie – powiedział – wybierz sobie, jakie ci są potrzebne, i weź parę na zapas. W gospodarstwie zawsze się przydadzą. Przybił Pies półkę nad kuchnią, ustawił na niej garnki i talerze. „Ach! – przypomniał sobie. – Przecież u Prosiaczka piec dymi! Może biedak nawet obiadu nie mógł ugotować? A ja mu nie dałem gliny. Ładny ze mnie sąsiad!” I zaraz pobiegł do Prosiaczka z dużą bryłą gliny. – Pokaż no ten piec! – zawołał od progu. – Aha, aha... – mówił, oglądając dokładnie. – Już widzę, co tu trzeba zrobić. Zaraz ci pomogę, to będzie prędzej. Przestał piec dymić i Prosiaczek ugotował kolację. No, teraz jeść i spać. I nagle przypomniał sobie Misiu. Przecież Misiowi zabrakło siana do poduszki! – Ach! – krzyknął Prosiaczek. – Wart jestem, żeby mi natrzeć uszu! Zostawił kolację na stole. Pobiegł do komórki, chwycił wiązkę siana i popędził, aż się za nim kurzyło – Misiu! – mówi już w progu ze skruchą. – Misiu, nie gniewaj się! Nie wiem, co mi się stało, że ci tego siana nie dałem. Ufff! – tak się zasapałem... Ale to nic. Zaraz pomogę ci wypchać poduszkę! A gdy pachnąca sianem poducha leżała na tapczanie, Prosiaczek powiedział jeszcze: – Nie gniewasz się już na mnie, Misiu? – Ależ skąd! – zapewnił Miś, ściskając serdecznie Prosiaczka. I zaraz zrobiło się wesoło w całym Pluszątkowie. A księżyc wycięty ze srebrnego pluszu i zawieszony nad Pluszątkowem na błękitnej nitce, zwrócił się znowu przodem do Pluszątkowa i wyglądał teraz jak okrągła, pyzata bułeczka.

### Rozmowa z dzieckiem:

Kto mieszkał w Pluszątkowie?;

Co robiły pluszaki w swoim miasteczku?;

Jaka przygoda spotkała Myszkę?;

Czego potrzebował Kot, Pies, Prosiaczek, Miś?;

Kogo zwierzęta poprosiły o pomoc?; Jaka atmosfera panowała w Pluszatkowie?;

Kiedy się zmieniła?;

Komu pomogła Myszka, komu pomógł Kot, Pies, Prosiaczek?;

Z jakiego powodu księżyc obrócił się znowu do Pluszatkowa?.

- **„Prawda -fałsz”**- zabawa z rękawiczką Dziecko nakłada na dłonie wykonane wcześniej kartki z emotikonkami. Mówimy zdania. Jeśli zdanie jest prawdziwe, dziecko podnosi dłoń z buźką uśmiechniętą J, jeśli fałszywe – ze smutną L. Przykłady zdań (dotyczących opowiadania): Miasteczko Myszek, Kota, Psa, Prosiaczka i Misia nazywa się Pluszatkowo. W Pluszatkowie głośno bzyczała pszczoła. Mucha ugryzła Myszkę w nos. Kotek potrzebował młotka. Miś nie miał siana do poduszki. Prosiaczek miał zepsuty piec.
- **„A ram zam zam ”** – taniec na poprawę humoru.  
<https://www.youtube.com/watch?v=EKp3EdoHdKI>
- **„Wesoły obrazek”** – zabawa plastyczna przy muzyce kształtowanie umiejętności wyrażania emocji przez środki niewerbalne, np. malowanie, kolorowanie.

Rodzic włącza muzykę- dziecko maluje lub koloruje obrazek wg własnego pomysłu.

